

Pokarało mnie geniuszem...

Magdalena Marzec

Gdy okazuje się, że w klasie trafił się geniusz, wielu nauczycieli nie wie, czy się z tego cieszyć. Dla niektórych praca z takim uczniem to dopust boży. A przecież jest to prawdziwe wyzwanie dla kompetencji i umiejętności dydaktycznych! Co prawda wymaga od nauczycieli dodatkowej pracy, ale też daje szansę – gdy się kocha uczniów takimi, jacy są – czerpania radości z osiągnięć swoich geniuszów.



Magdalena Marzec jest doktorem filologii polskiej, pracownikiem naukowym Katedry Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Interesuje się dydaktyką, m.in. w zakresie motywowania uczniów do nauki i osobowości uczniów sprawiających problemy wychowawczo-dydaktyczne.

W publikacjach metodycznych poświęconych kształceniu i wychowywaniu uczniów zdolnych, ambitnych, utalentowanych podkreśla się niebagatelną rolę nauczyciela w obu tych procesach. Praca z geniuszami dostarcza niewątpliwie satysfakcji intelektualnej, ale często nastrocza również trudności, których nauczyciele upatrują zarówno w imponującej wiedzy ogólnej swych wybitnych podopiecznych, jak i charakterystycznej dla nich dociekliwości badawczej. „Dlatego też – jak twierdzi Mirosława Partyka – *niejeden nauczyciel może czuć się zagrożony mając świadomość, że nie na wszystkie pytania ucznia potrafi od razu odpowiedzieć. W niektórych środowiskach taka niewiedza może ujemnie wpłynąć na autorytet nauczyciela.*” A jeśli dodać do tego jeszcze fakt, że uczniowie zdolni zmuszają swych pedagogów do ustawicznego samokształcenia, opieka nad nimi z jednej strony może przerażać nauczycieli, zwłaszcza młodych, z drugiej jednak mobilizować do poszukiwania nowoczesnych rozwiązań warsztatowych, głównie w zakresie form pracy.

Pedagodzy powinni stale pamiętać o tym, że uczniowie zdolni wymagają specjalnej opieki. To nieprawda, że genialni uczniowie sami sobie poradzą. „*Nieodpowiednia organizacja procesu nauczania* – jak twierdzi Joanna Sosnowska – *często prowadzi do tego, że*

nieprawda,
że geniusze sami
sobie poradzą

uczniowie zdolni mają niechętny stosunek do szkoły i czasami słabe, w porównaniu z możliwościami, wyniki.” Odpowiedzialność ciężąca na pedagogach – inspiratorach i autorytetach wybitnych jednostek – przejawia się zwłaszcza w trzech powiązanych ze sobą obszarach: kwalifikacji zawodowych, postaw wobec zdolnych podopiecznych, dbałości o rozwój intelektualny uczniów (z uwzględnieniem prawideł efektywnego nauczania, a także konieczności różnicowania treści kształcenia).

Wszechstronny nauczyciel

Nauczyciele pracujący z utalentowanymi podopiecznymi muszą posiadać kompetencje dwojakiego rodzaju:

znajomość
preferencji
pozwala
przewidzieć

- **pedagogiczno-psychologiczne:** wiedza z zakresu psychologii rozwojowej i wychowawczej, relacji interpersonalnych w szkole, typów inteligencji (językowa, logiczno-matematyczna, wizualno-przestrzenna, muzyczna, kinestetyczna, społeczna, intuicyjna) oraz sposobów przyswajania wiedzy (wzrokowy, słuchowy, ruchowy). Znajomość preferencji sensorycznych pozwala przewidzieć zachowanie geniuszy podczas lekcji;

czują
potrzebę
docierania

- **merytoryczno-dydaktyczne:** związane z gruntowną znajomością prawideł i specyfiki nauczanego przedmiotu (m.in. odpowiednie ustrukturyzowanie materiału nauczania i ukazywanie związków pomiędzy jego poszczególnymi elementami; spójne, logiczne przekazywanie treści w taki sposób, że uczniowie czują potrzebę docierania do nowych obszarów tematycznych, odległych od tych, którymi zajmują się na lekcji; wiedza na temat istoty, zasad i metod realizacji procesu kształcenia, a także doboru środków dydaktycznych).

Oba typy kwalifikacji są tak samo ważne, bo dzięki nim nauczyciel może zapewnić uczniom zdolnym odpowiedni rozwój intelektualny, emocjonalny i psychospołeczny. Poza tym są to kryteria najczęściej brane pod uwagę przy zatrudnianiu nauczycieli, którzy powinni traktować swój zawód jak posłannictwo, mieć w sobie pasję, żar i entuzjastycznie podchodzić do zadań, jakie stawia przed nimi codienne obcowanie z geniuszami. Tak mówi o tym dyrektor jednej ze szkół dla utalentowanej młodzieży: *„Nie powstanie dobry zespół nauczycieli, jeśli jedynym kryterium doboru będzie poziom wiedzy, nie wszyscy muszą być wybitnymi metodykami, nie wszyscy muszą mieć*

osiągnięcia naukowe. Nie powinno zabraknąć dobrych ludzi, lubiących dzieci i dbających o ich sprawy, mających różne pasje i zainteresowania. Ważne, by umieli i chcieli płonąć, by umieli zapalić innych. Dyrektor odpowiada za to, by wybitni uczniowie mieli wybitnych nauczycieli” (Partyka, s. 77).

Jakimi kompetencjami powinien charakteryzować się nauczyciel opiekujący się wybitnie zdolnymi uczniami? Krzysztof Kruszewski wskazuje trzy:

- umiejętność wspierania zdolnego ucznia (okazywanie pozytywnego stosunku),
- doskonała znajomość materiału nauczania,
- rzetelność intelektualna, przejawiająca się w akceptowaniu niecodziennego myślenia i postępowania takich uczniów.

Z misją do geniusza

Pedagodzy traktujący nauczanie zdolnych jednostek jako szczególną misję dbają o odpowiednią wobec nich postawę: wyzwalają aktywność poznawczą, dyskretnie inspirują, tworząc klimat twórczych poszukiwań, uczą współodpowiedzialności za proces kształcenia, ukierunkowują myślenie, kształcą taką postawę życiową, która charakteryzuje się szacunkiem do nauki oraz dążeniem do realizacji marzeń. Pod żadnym pozorem nie próbują dominować nad uczniami i nie hamują ich pomysłowości. To idealna postawa nauczyciela wobec zdolnych uczniów. Niestety, często pedagodzy walczą ze szkolnymi geniuszami (bo tacy uczniowie mają za dużo do powiedzenia, zadają za dużo pytań i ciągle domagają się dodatkowych zadań) albo kontestują wiedzę z zakresu pedagogiki twórczości, twierdząc, że jej wskazania w praktyce zawodzą. Zdarzają się również tacy, którzy bazują na przekonaniu, że nauczyciel w niewielkim jedynie stopniu może kształtować tok wydarzeń na lekcji i nie jest w stanie zatroszczyć się w jednakowym stopniu o wszystkich podopiecznych.

Destrukcyjny charakter tych postaw polega między innymi na tym, że blokują one rozwój kwalifikacji zawodowych nauczyciela (Mieszalski, s. 119), przyczyniając się tym samym do powielania schematów i utrwalonych, a nie zawsze godnych naśladowania, wzorów postępowania dydaktycznego. Wpływa to niekorzystnie zwłaszcza na rozwój wybitnych jednostek, gdyż hołdujący im peda-

mają za dużo
do powiedzenia

powielanie
schematów
i utrwalonych
wzorów

od części systemu
do osoby
pielęgnującej

gog wychodzi z założenia, że nauczanie to ciąg sytuacji, w których nie ma nic do wykrycia.

Wybór odpowiedniej nauczycielskiej postawy wobec kształcenia utalentowanych uczniów wiąże się także z umiejętnością przekształcenia szkoły w przestrzeń przyjazną uczniom. Hubertus von Schoenbeck nazywa takie postępowanie nauczyciela przejściem od sytuacji, kiedy jest on tylko częścią systemu szkolnego do takiej, kiedy staje się osobą pielęgnującą w sercu godność i prawa ucznia.

Uczeń też partner!

Należy założyć, że uczeń zdolny jest osobą, którą należy wychowywać. Niekoniecznie jednak na zasadach porządku patriarchalnego, lecz poprzez utrzymywanie z nim całkiem normalnych, przyjaznych stosunków, a także wspieranie go na drodze ku dojrzałości. Podstawy takiego myślenia, określone w literaturze pedagogicznej jako składniki postmodernistycznej filozofii egzystencjalnej *Amication*, to:

może być
zaledwie dobry

- Miłość do samego siebie, pozbawiona egoizmu, a związana z miłością bliźniego: utwierdzanie w prawdzie o jednakowej wartości wszystkich ludzi, tak by uczniowie zdolni, przekonani niejednokrotnie o swej intelektualnej wyższości, nie lekceważyli słabszych.
- Przekonanie o pełnowartościowości każdego ucznia, niezależnie od tego, jak radzi sobie z nauką poszczególnych przedmiotów. Zdarza się bowiem, że uczeń znakomity w jednym przedmiocie, w innych może być zaledwie dobry lub przeciętny. Nie jest niczym niezwykłym rozpoznanie u uczniów zdolnych specyficznych predyspozycji intelektualnych, związanych tylko z jedną dziedziną wiedzy.
- Szacunek dla świata wewnętrznego utalentowanych uczniów. Służy temu zachęcanie do wzbogacania osobowości poprzez podejmowanie działań o charakterze twórczym, nowatorskim.
- Subiektywność, interpretowanie świata na swój własny sposób: dopuszczanie wolności w eksperymentowaniu i myśleniu kreatywnym, zachęcanie do odkryć, nawet jeśli wiąże się to z popełnianiem błędów. Strach przed popełnianiem błędów, sprawieniem zawodu czy kompromitacją powoduje, że uczniowie zdolni boją się „wyjść poza średnią klasową” i w efekcie stają się „przeciętni”.

strach przed
popełnianiem
błędów

- Uczenie odpowiedzialności za siebie i określanie tego, co dla danej osoby jest najlepsze: stawianie na samodzielność zdolnych uczniów w zakresie rozwijania zainteresowań.
- Suwerenność, czyli dobrowolność podejmowania określonych działań: świadomy wybór drogi edukacyjnej, ewentualnie delikatnie inspirowany przez nauczyciela.

Postępowanie nauczyciela oparte na tych zasadach skłania do podejmowania prób zaprzyjaźnienia się z uczniami, poznania ich zarówno w sytuacjach lekcyjnych (obserwacja), jak i pozalekcyjnych (spotkania, umiejętnie prowadzone rozmowy, które pomogą zebrać jak najwięcej informacji o oczekiwaniach zdolnych uczniów wobec szkoły i nauczycieli, uczniowskich marzeniach oraz planowanych sposobach ich realizacji, ambicjach, zainteresowaniach). Wspólnie spędzone chwile staną się dla nauczycieli wskazówką, jakie dziedziny nauki lub działy tematyczne wchodzące w zakres nauczanego przez nich przedmiotu szczególnie interesują podopiecznych. Pozwolą zbliżyć się do uczniów, poznać ich osobowość, przekonać się, jak układają się ich relacje z rówieśnikami, dowiedzieć się, jakie stosunki panują w ich domu.

Z kolei tego typu informacje mogą stanowić pierwszy krok do opracowania zarówno indywidualnego programu nauczania wybitnych uczniów, gwarantującego uzyskanie wiedzy o wyższym poziomie trudności, zgodnie z ich możliwościami, jak i programu wychowawczego uwzględniającego interakcje grupowe. Doskonały przykład tego drugiego stanowi publikacja Marioli Chomczyńskiej-Miliszkiewicz oraz Doroty Pankowskiej *Polubić szkołę. Ćwiczenia grupowe do pracy wychowawczej* (Warszawa 1995).

pozwolą
zbliżyć się
i poznać

Rodzice do współpracy

Postawę sprzyjającą budowaniu trwałych więzi pomiędzy nauczycielem a zdolnymi podopiecznymi wzmacnia utrzymywanie stałego kontaktu z rodzicami tych dzieci: zawiadamianie o ich postępach, trudnościach wychowawczych, jakie sprawiają, doradzanie, w jaki sposób mogą pomóc swoim dzieciom (dbałość o równomierny rozwój wszystkich obszarów osobowości, nie tylko intelektualnych, ale też związanych z funkcjonowaniem w życiu społecznym: zachęcanie do kontaktów z rówieśnikami, uczenie współpracy, wzmacnianie umiejętności interpersonalnych). Wielu dydaktyków podkre-

zachęcanie,
uczenie,
wzmacnianie

postawa
rozumiejąca,
kładąca nacisk

śla rolę rodziców w kształtowaniu charakteru i sfery emocjonalnej utalentowanych dzieci. Jak podpowiada Andrzej E. Sękowski, „(...) *dziecko nie powinno być instrumentem służącym zaspokojeniu potrzeb rodziców. Potrzebna jest tu postawa rozumiejąca, kładąca nacisk nie tylko na osiągnięcia jako wartość, lecz także na inne wartości, które ze względu na rozwój intelektualny i społeczny są szczególnie ważne. Dziecko musi mieć zaspokojoną potrzebę bezpieczeństwa. Nie może żyć pod ciągłym naciskiem grupy oczekującej od niego nadzwyczajnych rezultatów*”. Współpraca domu rodzinnego wybitnego ucznia oraz szkoły, do której uczęszcza, to wspólne pokonywanie tych problemów poprzez:

utalentowani
zaburzają
funkcjonowanie
rodziny

a) identyfikację dziecka uzdolnionego, która polega na rozpoznaniu i ocenie, dokonanej przez rodziców i nauczycieli, a wspartej diagnozą psychologiczną: poziomu inteligencji, zdolności twórczych, a nawet osobowości. Podkreśla się także, że zadaniem szkoły jest tworzenie atmosfery życzliwości zarówno dla wybitnych uczniów, jak i ich rodziców, którym warto proponować uczestnictwo w grupach dyskusyjnych;

b) informowanie rodziców o możliwościach zasięgnięcia porady psychologicznej i sposobach psychoterapii, co motywuje do szukania pomocy u wielu specjalistów: lekarzy, psychologów, pedagogów, pracowników socjalnych. Jak się bowiem okazuje, rodzice dzieci utalentowanych nierzadko podkreślają, że ich pociechy... zaburzają funkcjonowanie rodziny!

Nie przegapić geniusza

Szkoła powinna dostosować treści programu nauczania dla zdolnego podopiecznego. Tylko jak rozpoznać takiego ucznia? Należy wziąć pod uwagę następujące kryteria:

jak rozpoznać?

- nominacja przyznana przez nauczyciela,
- wyniki sprawdzianów wiadomości,
- iloraz inteligencji,
- zwycięstwa w konkursach przedmiotowych i olimpiadach,
- opinie wydawane przez ekspertów, innych nauczycieli, rodziców, a nawet rówieśników.

Za najbardziej rzetelną uważa się opinię nauczyciela, dysponującego doświadczeniem oraz wysokimi umiejętnościami zawodowymi. Na jej podstawie przeprowadza się dalsze badania ucznia, który

prawdopodobnie jest wybitnie zdolny. Czasami jednak nauczyciel ma problem z rozpoznaniem zdolności ucznia. W związku z tym warto stworzyć szkolne kwestionariusze umiejętności uczniowskich. Frieda Painter wylicza – jako punkty odniesienia – następujące cechy ucznia:

1. sprawności językowe na wysokim poziomie,
2. wyjątkowa umiejętność wnioskowania,
3. szybkie tempo procesów myślowych,
4. bogata wyobraźnia,
5. znakomita pamięć,
6. zainteresowanie prowadzeniem obserwacji,
7. niezwykła zdolność koncentracji uwagi,
8. stawianie wielu oryginalnych pytań,
9. wysuwanie niezwykłych i oryginalnych sugestii,
10. umiejętność dostrzegania i rozwiązywania problemów,
11. szeroki zakres zainteresowań czytelniczych,
12. brak wytrwałości w wykonywaniu zajęć rutynowych.

Dodatkowy wysiłek

Jeżeli uczeń zostanie rozpoznany jako zdolny, nauczyciel powinien zastanowić się nad tym, jak przekształcić program nauczania pod względem poziomu trudności materiału oraz ilości przekazywanych treści edukacyjnych, tak by odpowiadał potrzebom ucznia wybitnego, zadbać o dostępność odpowiednich pomocy dydaktycznych i dodatkowego wyposażenia, stworzyć warunki do przyspieszonej nauki. Praca nad pewnymi zagadnieniami, jak sugerują dydaktycy, powinna być prowadzona w ten sposób, że *„dzieci zdolne, opracowując ten sam temat co inne, korzystają z trudniejszych książek i materiałów”*. Taki zindywidualizowany tok nauczania i uczenia się wymaga jednak od nauczyciela wiele dodatkowej pracy i pochłania dużo czasu, potrzebnego na:

- namysł nad poszerzeniem zakresu lektur, także o pozycje czasopiśmiennicze,
- prowadzenie co najmniej kilkuminutowych rozmów z uczniem (na lekcji lub po niej, ewentualnie na zajęciach fakultatywnych), komentujących w sposób rozszerzający bieżący materiał lub kończących się sformułowaniem problemu, a potem rozwiązaniem go;

korzystają
z trudniejszych
książek...

...i wymagają
dodatkowej
pracy

uczeń w roli asystenta

- organizację klubów i grup dyskusyjnych, kół zainteresowań, opracowanie ich programów;
- przygotowywanie różnorodnych pod względem formy prac piśmennych do wykonania (testy z konkursów i olimpiad, quizy, wypracowania, eseje, rebusy, karty pracy), dodatkowych zadań o charakterze interdyscyplinarnym (prezentacje multimedialne, słowniczki przedmiotowe, gazetki tematyczne), czy też zagadnień do zaprezentowania na szerszym forum (klasa, szkoła, koło zainteresowań);
- przydzielanie partii materiału do samodzielnego opracowania i wykorzystania podczas prowadzenia fragmentu lekcji (uczeń w roli asystenta nauczyciela);
- systematyczne przygotowywanie uczniów do udziału w konkursach przedmiotowych i olimpiadach, wspólną analizę testów z lat poprzednich;

Z Raportu rocznego programu społecznego „Szkoła bez przemocy” 2008

SZCZĘŚLIWA SZKOŁA

Najszczęśliwsi są uczniowie szkół podstawowych. Także ich nauczyciele są najbardziej zadowoleni ze swojej pracy. Aż 89 procent uczniów jest bardzo lub dosyć szczęśliwych. Taki stan deklaruje też od 89 do 92 procent nauczycieli. Poczucie szczęścia uczniów zależy od ich wieku – z każdym kolejnym rokiem życia najpierw gwałtownie, a potem wolno spada. **Najbardziej zadowoleni ze swojego życia są 11-latkowie, a najmniej starsza młodzież.** Uczniowie cieszą się z relacji ze swoją rodziną i kolegami, ale optymizmem nie napawa ich sytuacja w kraju. Dziewczęta martwią się stanem swojego zdrowia, a te, które uczą się w liceach profilowanych najsłabiej oceniają swoje osiągnięcia (w odróżnieniu od uczniów podstawówek, którzy są dumni ze swoich sukcesów). Chłopcy częściej niż ich koleżanki z klasy są zadowoleni z miejsca zamieszkania i lepiej oceniają bezpieczeństwo okolicy. Podobna tendencja utrzymuje się w ocenie sytuacji finansowej rodziny: dziewczyny są bardziej krytyczne niż chłopcy. Ich koledzy, zwłaszcza uczniowie szkół podstawowych, optymistycznie myślą również o swojej przyszłości. Co drugi uczeń, który uprawia seks, jest bardzo zadowolony ze swojego życia seksualnego.

Socjologowie nie badali źródeł szczęścia nauczycieli, a jedynie jego poziom w zależności od wieku i stażu pracy w oświacie. Okazało się, że **wśród niezbyt szczęśliwych dominują nauczycielki – prawie 8 proc., w porównaniu do 5 proc.**

niezbyt szczęśliwych mężczyzn uczących w szkole.

Im młodszy „belfer” i z krótszym stażem pracy, tym bardziej szczęśliwy. Najszczęśliwsi są nauczyciele z podstawówek; oni są też najbardziej zadowoleni ze swojego miejsca pracy. Za to na szkołę, w której pracują, narzekają nauczyciele z techników i liceów profilowanych.

ROZKŁAD POCZUCIA SZCZĘŚCIA WŚRÓD CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT (2008)

Skala szczęścia	Chłopcy	Dziewczęta	Średnio
Bardzo szczęśliwy(a)	34,7%	33,9%	34,3%
Dosyć szczęśliwy(a)	54,3%	55,0%	54,6%
Niezbyt szczęśliwy(a)	8,7%	9,4%	9,1%
Nieszczęśliwy(a)	2,3%	1,7%	2,0%

- czuwanie nad przebiegiem pracy i kontrolę stopnia opanowania nowych, nierzadko trudniejszych, treści przez utalentowanego podopiecznego.

Różnicowanie poziomu trudności i zakresu treści określane jest w dydaktyce jako kształcenie wielopoziomowe. Znane są dwa podstawowe jego warianty, funkcjonujące w polskich szkołach. Pierwszy z nich polega na grupowaniu uczniów w klasach według zdolności (np. uczniowie najzdolniejsi kierowani są do klas A, mniej zdolni – do klas B, średnio zdolni – do klas C itd.). To rozwiązanie powinno być jednak stosowane na wyższym poziomie edukacyjnym (gimnazjum, liceum), bowiem wprowadzone za wcześnie uniemożliwia określenie niektórych uzdolnień, pojawiających się dopiero po 11. roku życia. Drugi wariant zakłada tworzenie kilku poziomów grup w ramach jednej klasy. Uczniowie „(...) *nie tracą wtedy kontaktu ze zróżnicowanym psychologicznie zespołem klasowym, mają jednocześnie warunki do nauki odpowiednie do poziomu ich możliwości. (...) Takie rozwiązanie zapobiega negatywnym skutkom oddzielnego uczenia się uczniów zdolnych i innych uczniów*” (Lewowicki, s. 139).

najzdolniejsi
kierowani
do kl. A

nie tracą
kontaktu
z zespołem

Kochać takimi, jacy są

Wdrażanie zmodyfikowanego programu kształcenia wiąże się z potrzebą doskonalenia warsztatu pracy nauczyciela, zwłaszcza w zakresie doboru odpowiednich metod pracy, środków dydaktycznych, a także stosowania różnych form współdziałania uczniów i nauczycieli (konsultacje, poradnictwo). By nauczanie uczniów, także zdolnych, przynosiło pożądane rezultaty, podejmowane przez nauczyciela działania edukacyjne powinny odznaczać się:

- nastawieniem na rozwijanie umiejętności myślenia uczniów (treningi twórczości, dyskusje, debaty, panele);
- stosowaniem zróżnicowanych metod przekazu informacji;
- czerpaniem z bogactwa środków dydaktycznych, audiowizualnych, multimedialnych;
- wywoływaniem zainteresowania, angażowaniem motywacji wewnętrznej (poznawczej i emocjonalnej);
- stopniowym zwiększaniem wymagań, nieprzekraczającym jednak możliwości ucznia;
- dostosowaniem metod nauczania do stylów uczenia się podopiecznych;

dostosowanie
metod do stylu

zachęcanie
do rozwoju
i samorealizacji

- włączaniem do procesu kształcenia metod aktywizujących;
- budowaniem w klasie relacji uczniowskich opartych na współpracy, sympatii, szacunku i wzajemnej akceptacji;
- dostrzeganiem jednostek utalentowanych, ich potrzeb, możliwości, problemów;
- wzmacnianiem poczucia własnej wartości tych uczniów, zachęcaniem do rozwoju i samorealizacji z jednoczesnym czuwaniem, by nie doszło do powstania niekorzystnych wychowawczo postaw jednostek zdolnych (przeszkadzania w prowadzeniu lekcji, rozpraszania innych uczniów poprzez nieustanne ich zagadywanie, dekoncentracji i braku skupienia, notorycznego zamyślania się, będącego następstwem nadpobudliwości ruchowej i sensorycznej);
- otwartością na innowacje programowe i metodyczne.

traktować
jak coś
oczywistego

Wiedza nauczycieli jest najważniejszym czynnikiem w zaspokajaniu potrzeb i stwarzaniu możliwości uczenia się uczniów zdolnych w szkołach. Swoje obowiązki wynikające z kontaktów z tymi uczniami należy traktować jako coś oczywistego. To nie przymus, presja czy kara, ale wyzwanie dla kompetencji i umiejętności dydaktycznych. Nauczyciele nie powinni przerażać się dodatkową pracą, jakiej muszą podołać, ale cieszyć się z osiągnięć podopiecznych, nie niszczyć ich marzeń, nie zmieniając na siłę zainteresowań, nie dyrygując nimi, ale kochając ich takimi, jacy są. ●

Warto przeczytać:

1. T. Lewowicki, *Kształcenie uczniów zdolnych*, WSiP, Warszawa 1986.
2. F. Painter, *Kim są wybitni?*, tłum. E. Kazuk, WSiP, Warszawa 1993.
3. S. Mieszański, *O przymusie i dyscyplinie w klasie szkolnej*, WSiP, Warszawa 1997.
4. M. Partyka, *Zdolni, utalentowani, twórcy*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN, Warszawa 1999.
5. J. Jeziorska, *Szkolne pytania, czyli dylematy nauczania*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2001.
6. H. von Schoenbeck, *Szkoła z ludzką twarzą*, tłum. A. Murzyn, Wydawnictwo „Impuls”, Kraków 2001.
7. A. Sękowski, *Osiągnięcia uczniów zdolnych*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001.
8. J. Sosnowska, „Szanse i zagrożenia dla rozwoju uczniów zdolnych”, *„Edukacja i Dialog”*, nr 9-10/2001.
9. K. Kruszewski, *Uczniowie zdolni*, [w:] *Sztuka nauczania. Czynności nauczyciela*, pod red. K. Kruszewskiego, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
10. B.E. Rzeźnicka, K. Janicka, *Specyfika pracy z uczniem zdolnym*, www.oeizk.edu.pl/wychowawca/rzeznicka/uczdzd.htm.